

ROLNIK POLSKI

TYGODNIOWE PISMO ILUSTROWANE.

Pytania i rękopisy
nadsyłać pod adresem:
Księgarnia Rolnicza
Warszawa, Nowy-Świat 35

POD KIERUNKIEM REDAKCYJNYM
WŁADYSŁAWA SAWICKIEGO
DYR. KSIĘGARNI ROLNICZEJ W WARSZAWIE.

Ogłoszenia przyjmuje
Administracja Pisma i
Społeczne Biuro Prasowe
Warszawa, Sosnowa 12.

Znaczenie pracy w rolnictwie.

Praca jest niezbędnym czynnikiem wszelkiej, a więc i rolniczej produkcji. Nie dosyć bowiem posiadać pług w szopie, nasiona w śpichrzu i konia w stajni — aby ziemia mogła dać dochód trzeba ją pługiem zorać, nasiona zasiać, zboże omłócić, konia obrządzić i t. d., jednym słowem — trzeba wykonać szereg czynności, do czego niezbędną jest praca ludzka, a także praca zwierzęca lub w pewnych wypadkach ją zastępująca (w większych gospodarstwach) — praca maszynowa i motorowa w postaci — lokomobili, traktoru czyli ciągowki, pługa motorowego i t. d.

W pierwszych początkach rolnictwa rolnik pracował głównie fizycznie — nie znając własności gleby, wymagań nawozowych roślin lub zasad racjonalnego żywienia zwierząt, a mając duże obszary ziemi do rozporządzenia — uprawiał rolę, siał i t. d. tak, jak to mu tu dyktowała jedynie powierzchowna obserwacja przyrody. To też praca umysłowa nie grała jeszcze wtedy większej roli. Jednak w miarę rozwoju wiedzy i techniki rolniczej, wzrostu ludności i odczuwania coraz większego braku ziemi i t. d. praca umysłowa stawać się musiała coraz większą i obecnie już gra równie dużą, a kto wie czy nie większą rolę niż praca fizyczna (ręczna). Obecnie bez wiedzy rolniczej — znajomości przyrodniczych własności ziemi, roślin i zwierząt, bez umiejętności organizowania i prowadzenia gospodarstwa — o odpowiednim dochodzie z niego nie może być mowy.

W gospodarstwach parcelowych, drobnych i średnich włościańskich właściciel gospodarstwa musi wykonywać zarówno umysłową jak i fizyczną pracę, jest bowiem sam jego kierownikiem i zarazem robotnikiem, gdyż wspólnie z rodziną wykonuje wszelką pracę w gospodarstwie, lecz w gospodarstwach większych a zwłaszcza w dużych majątkach musi mieć miejsce wyraźny podział pracy. W tych ostatnich sam właściciel i specjaliści pracownicy wykonują tylko pracę umysłową, sprawując t. zw. zarząd gospodarstwem, t. j. zajmując się jego kierownictwem.

Pracowników tych, biorących udział w zarządzie majątku (administrator, rządca, leśniczy, ekonom, pisarz, kasjer, buchalter i t. p.), nazywają oficjalistami rolnymi.

Do wykonania zaś różnych czynności gospodarczych służy niższy personel pomocniczy: specjaliści i nadzorczy

(ogrodnik, karbowy albo włodarz i t. p.) oraz robotnicy rolni (rzemieślnicy np. kowal, stelmach, mechanik, oraz farnale, pastuchy, ręczniacy, parobcy, dójki i t. d.).

Oficjaliści rolni niezbędni są jedynie w większych majątkach, w mniejszych zaś — tylko robotnicy rolni.

Gdy drobny rolnik jest sam robotnikiem we własnym gospodarstwie, to oczywiście niema co mówić o wynagrodzeniu za pracę, o czasie pracy i t. p., gdyż, będąc osobą zainteresowaną w wydajności swojej pracy, zazwyczaj pracuje jak umie najlepiej i najusilniej: skoro świt wychodzi w pole, noc sprowadza go do domu, starannie obrządza inwentarz i t. d. Z robotnikami najemnymi sprawa ma się wręcz odwrotnie — oni swoją pracę sprzedają, więc starają się jaknajwięcej zarobić, jaknajmniej zaś wzamian dać. Stąd też siłą rzeczy między gospodarzem a najętymi robotnikami przychodzić musi na tło warunków i wydajności pracy do starć i nieporozumień, które często prowadzą bądź do usuwania robotników z danego gospodarstwa, bądź też do porzucania pracy przez samych robotników, czyli t. zw. strajków. Strajki takie szczególnie często zaczęły wybuchać w latach spadku marki polskiej (1919 — 1923 r.), wskutek nieporozumień na tle wynagrodzenia oraz wywalczenia sobie w owym czasie poprawy bytu przez robotników rolnych.

W rezultacie, w celu uniknięcia przykrych, a stałych zatargów, między Związkami właścicieli większych gospodarstw, a Związkami robotników rolnych, przy udziale delegatów Ministerstw Pracy i Rolnictwa zostały zawarte t. zw. umowy zbiorowe, które ściśle ustaliły prawa i obowiązki właścicieli ziemskich i robotników rolnych. Umowy takie zawarte zostały dla każdej dzielnicy kraju (b. Kongresówki, Wielkopolski i Małopolski) i ustalają: wynagrodzenie zwykłe wraz z wypadkiem nieszczęśliwego przy pracy choroby, lub śmierci, jakoś mieszkań, czas pracy, urlopy i t. d.

Umowy te zawarte są na rok, (od kwietnia do kwietnia) i co rok odbywają się między Związkami pracodawców i robotników porozumienia, celem zawarcia umowy na rok następny, zażegnując w ten sposób strajki rolne, tak zgubne dla rolnictwa i całego Kraju. Dotyczą one tylko robotników zorganizowanych w Związkach, z wyjątkiem więc „czeladzi“, służby domowej (dworskiej) i parobków i dziewczyn, pracujących w mniejszych (włościańskich) gospodarstwach na warunkach zależnie od umowy. W. S.

Znaczenie różnych kultur rolnych.

Główną, podstawową gałęzią gospodarstwa wiejskiego jest użytkowanie ziemi. Zależnie od sposobu jej użytkowania, czyli od rodzaju kultur, mówimy o gospodarstwie rolnem, (polowem, łąkowem lub pastwiskowem) ogrodowem i leśnem.

1) Grunta orne, czyli pola, są to grunty, na których uprawia się krótkotrwałe (przeważnie jednoroczne) rośliny. Rolnik zasiewa zatem na roli roślinę, pielęgnuje ją, sprząta, pęczem na drugi rok znów powtarza to samo. Grunta orne posiadają znaczenie największe, gdyż one to właśnie dostarczają większości roślin pokarmowych, pastewnych i przemysłowych, których uprawa jest celem pracy rolnika. Wymagają też dużo nawozów, sił roboczych i sprzężajnych. Rośliny uprawiane na roli dzielimy zwykle na: a) zbożowe, b) strączkowe, c) okopowe, d) przemysłowe i handlowe oraz e) pastewne.

a) Do roślin zbożowych należą: pszenica, żyto, jęczmień, owies, proso, kukurydza, gryka (nieuprawiany u nas ryż). Dostarczają one ziarna, które są bądź pokarmem dla ludzi (zwłaszcza przerobione na mąkę i kaszę), bądź paszą dla zwierząt (owies jęczmień, żyto) bądź wreszcie surowcem, służącym do wyrobu słoju browarnego, (jęczmień), spirytusu (żyto) i t. d. Jako uboczny produkt, niezbędny jednak w gospodarstwie, dostarczają one słomy, użytkowanej na ściółkę, paszę, krycie dachów i t. d. Niektóre z tych roślin siane są także na zieloną paszę (odmiana kukurydzy zw. końskim zębem).

Ziarno zbóż jest przedmiotem międzynarodowego handlu, gdyż, nie psując się prędko, daje się łatwo przewozić na duże odległości, parę lat nawet przechowywać i t. p. Zboża naogół przynoszą dość pewne plony, zawodząc jedynie w latach wyjątkowo nieurodzajnych, a zbyt ich jest też pewny i dosyć łatwy, stąd produktowane być mogą zawsze i wszędzie.

b) Rośliny strączkowe (groch, łubin, seradela, bobik, wyka, peluszką) uprawiane są bądź na ziarno jadalne (groch) lub pastewne, bądź też na t. zw. zielony nawóz czyli na przyoranie. Wiadomo bowiem, że rośliny strączkowe, (motylkowe) posiadają [na korzeniach brodawki, w których gnieźdzą się bakterje, mające własność wykorzystywać dla tych roślin azot, zawarty w powietrzu. Gdy zatem takie rośliny przyorzemy w zielonym stanie, wzbogacamy wówczas bardzo glebę w składniki pokarmowe; uprawa ich podnosi zatem kulturę ziemi. Słoma roślin strączkowych może być też zużyta na paszę. Plony ich są mniej pewne niż roślin zbożowych.

c) Rośliny pastewne są to w części też rośliny strączkowe, czyli motylkowe (konieczyna, lucerna, przelot, esparceta), w części zaś trawy (tymotka, rajgrasy i t. p.) uprawiane głównie na paszę. Na ziarno uprawia je się tylko, gdy chodzi o otrzymanie nasion. Rośliny pastewne motylkowe mają ten sam oczywiście dobroczynny wpływ na glebę, co i rośliny należące do grupy poprzedniej, t. j. strączkowe. Nasiona są zwykle b. cenne i poszukiwane.

d) Rośliny okopowe mają równie wszechstronne zastosowanie, jak i zboża, a więc jedne z nich są jadalne (ziemniaki, buraki ćwikłowe, marchew jadalna i t. d.), drugie służą za paszę (buraki pastewne, brukiew i marchew pastwna, ziemniaki i t. d.); trzecie wreszcie są przerabiane w fabrykach na cukier (buraki cukrowe), spirytus lub krochmal (ziemniaki) i t. p. Znaczenie ich dla rolnika jest wielkie i z tego jeszcze względu, że, jak wskazuje ich nazwa, są „okopywane“, co pozwala w czasie ich wzrostu oczyszczać pole z chwastów. Plony ich naogół są dosyć pewne. Są dość trudne w przechowywaniu, a z powodu dużej objętości nie mogą być przewożone na zbyt wielkie odległości.

e) Rośliny t. zw. przemysłowe lub handlowe są wszelkie pozostałe rośliny uprawne, które w życiu znajdują zastosowanie po odpowiedniej przeróbce. Tu więc należą: rzepak, rzepik, len i konopie, mak, gorczyca, chmiel, tytoń i t. d. Rośliny te, wraz z udanego plonu, przynoszą duże dochody, jednak często się „nie udają“.

2. Łąki są to grunta poświęcone stale produkcji roślin pastewnych, mające za zadanie dostarczać paszy ziemnej w postaci koszonej trawy (siana). Łąki nie wymagają nawożenia obornikiem, ale są za to wdzięczne za nawozy pomocnicze (sole potasowe i t. p.). Łakami są zwykle grunty zbyt mokre dla użytkowania ich w charakterze gruntów ornych, a zbyt suche na stawy. W zależności od ilości pokosów, jakie rocznie mieć można, mówimy o łąkach jedno, dwukośnych i t. d.

3. Pastwiska są to użytki, podobnie jak łąki, stale służące produkcji paszy z tą różnicą, że są bezpośrednio przez zwierzęta spasane, zatem dostarczają paszy letniej. Na pastwiska przeznaczają się zwykle grunty więcej suche, bardziej podobne do gruntów ornych. (Pastwiska sztuczne czasowe należą do kultur polowych).

4. Lasy dostarczają niezmiernie cenny materiał — drewno, z którego następnie uzyskuje się materiał budowlany lub opałowy i przetwory chemiczne (smołę, węgiel drzewny, terpentynę, celulozę i t. p.), oraz szereg użytków pobocznych, jak: żywicę, korę, igliwie, nasiona (np. żołądź), szyszki, grzyby, jagody, pastwisko leśne i t. d.

Hodowla i użytkowanie lasu ma swoje odrębne wymagania, które sprawiają, że utrzymywanie lasów na małej przestrzeni nie opłaca się. Oczywiście posiadanie własnego opału i materiału budowlanego ma dla rolnika b. duże znaczenie, jednak racjonalne gospodarstwo leśne prowadzić można jedynie na dużych obszarach. Stąd większość lasów stanowi własność bądź dużych gospodarstw prywatnych, bądź państwa.

Prowadzenie lasu jest oczywiście tam przedewszystkiem wskazane, gdzie grunty nie nadają się do innego użytkowania, a więc: bardzo piaszczyste i lekkie, kamieniste, położone zbyt stromo (a więc trudne w uprawie) i t. p., gdyż las przynosi dochód choć stały i pewny, ale niewielki w stosunku do wartości pieniężnej, jaką przedstawia.

W niektórych okolicach naszego kraju lasy obciążo-

ne są serwitutami na rzecz włościańskich gospodarstw. O szkodliwości tych serwitutów była już mowa w swoim czasie, to też podkreślimy tylko raz jeszcze konieczność ich skasowania w interesie obu stron.

5. Ogrody są użytkami, pod wieloma względami wręcz przeciwnymi lasom. Grunta pod nie wybiera się jaknajlepsze, wymagają też dużego nakładu pracy i kapitału. Są to b. intensywnie eksploatowane użytki rolne, często bowiem uprawiamy w ogrodach te same rośliny co i w polu, tylko staranniej uprawiamy ziemię, obficie nawozimy, troskliwiej pielęgnujemy i t. d.

W praktyce rozróżnia się zwykle 3 rodzaje kultur ogrodowych; ogród warzywny, ogród owocowy, czyli sad i ogród ozdobny (drzewa i krzewy ozdobne, kwiaty). O ile ogrodnictwo ozdobne ma zastosowanie i rację bytu w pewnych tylko warunkach, produkując kwiaty i t. d., będące naogół przedmiotami zbytku, o tyle ogród warzywny i sad dostarczają produktów, mających pierwszorzędne znaczenie dla należytego odżywiania się ludzi (owoce), i w życiu codziennym (przyprawy kuchenne), dające się nadto domowymi sposobami łatwo konserwować i przerabiać na takie trwałe produkty, jak: surz, konserwy, konfitury, wina owocowe i t. p.

Zwłaszcza produkcja owoców w większości naszych mniejszych gospodarstw jest jeszcze stanowczo zbyt mała, bo często niewystarczająca nawet na pokrycie zapotrzebowania gospodarza i jego rodziny. —cki.

INWENTARZ ŻYWY.

Znaczenie i podział. Mianem inwentarza żywego nazywamy wszystkie zwierzęta domowe, a mianowicie: konie, woły, krowy, świnie, owce, kozy, psy, drób, króliki, pszczoły, ryby (w stawach) i t. p. Zwierzęta te, zależnie od celu, do jakiego służą, dzielimy na inw. robocze i inw. dochodowy, albo użytkowy.

Do pierwszej grupy zaliczamy te, które w gospodarstwie utrzymywane są głównie dla pracy, a więc przede wszystkim: konie i woły robocze, osły, muły, psy, niekiedy i kozy, których zadaniem jest pomagać rolnikowi w jego pracy na roli. One więc ciągną wóz lub narzędzia rolnicze, służące do uprawy roli, wprawiają w ruch za pomocą kieratu młocarnię lub sieczkarnię, dzięki nim rolnik może rozwieźć nawóz po polu, odwieźć do miasteczka lub kolei produkty na sprzedaż, a przywieźć stamtąd potrzebne mu materiały, im (psom) zawdzięcza pilnowanie dobytku w polu i podwórzu i t. p.

Do drugiej grupy zaliczamy pozostałe zwierzęta, a więc te, których głównym zadaniem jest dostarczanie produktów, jak: mleko, mięso, tłuszcz, (śloninę), wełnę, miód i t. d. wzamian za pasze objętościowe produkowane w danym gospodarstwie.

Tu też zaliczyć wypada zwierzęta zarodowe, hodowane w celach rozplodowych.

Dodatkowym, czyli ubocznym, a jednak b. ważnym produktem wszystkich zwierząt — jest nawóz stajenny.

W praktyce, zwłaszcza w drobnych gospodarstwach,

zdarza się często, że niektóre zwierzęta mają zadanie podwójne, to jest, że są jednocześnie dochodowym i roboczym inwentarzem (np. krowy). Jak zatem widzimy, zwierzęta domowe są b. ważnym środkiem pomocniczym dla rolnika w jego pracy na roli, który daje pracę i pozwala na wyzyskanie pastwisk, łąk, „opadków“, pochodzących z uprawy roślin (np. słomy), i na należyte wykorzystanie gruntów ornych przez uprawianie roślin pastewnych, (np. koniczyń) i t. p.

To też, choć w wielu razach koń zastąpiony być może obecnie przez rozpowszechniające się coraz więcej maszyny (lokomobile, pług parowy, traktor czyli ciągnik i t. d.), choć znaczenie nawozu stajennego zmalało od czasu wprowadzenia w użycie nawozów pomocniczych, to jednak w naszych warunkach rolniczo-gospodarczych zwierzęta domowe są i na długo pozostaną jednym z najważniejszych składników gospodarstw rolnych, a mniejszych przedewszystkiem.

Koszta utrzymania inwentarza żywego składają się, jak i innych składników majątkowych, z: 1^o oprocentowania włożonego w niego kapitału, 2^o umorzenia t.j. amortyzacji, 3^o ubezpieczenia, 4^o ryzyka, a nadto: 5^o kosztów: a) utrzymania stajni, b) obsługi, c) paszy, d) drobnych wydatków (światło, lekarstwa, kucie koni), e) użycia inwent. martwego (uprzęż, naczynia, sprzęty i t. p.), f) części kosztów ogólnych i g) procentów od kapitału obiegowego, t. j. włożonego w paszę, drobne wydatki i t. d.

Przed wojną oprocentowanie inw. żywego liczone 7% rocznie, obecnie, wobec drożyzny kapitału, liczyć trzeba około 20% rocznie,

Co się tyczy zużycia, t. j. amortyzacji inwentarza żywego, to należy amortyzować:

	rocznie
konia od 5 roku do 15—20 l., t. j. w ciągu 10—15 lat;	8—12 ^o / _o
wołu od 9 roku do 11—14 l. „ 2 — 5 „	1 — 3 ^o / _o
krowę od 12 roku do 16—20 l. „ 4 — 8 „	5 — 7 ^o / _o

a to dlatego, że narazie młode zwierze przyrasta nawet na wartości, potem przebywa pewien okres, kiedy wartość jego nie zmniejsza się, ale i nie zwiększa, a wreszcie — na starość wartość jego się zmniejsza.

U konia przyjęto liczyć amortyzację począwszy od 2-go okresu, a u krowy — od 3-go.

Wycenianie wartości. Dla celów praktycznych najczęściej ocenia się inwentarz podług panujących w danej okolicy cen rynkowych, t. j. kupna i sprzedaży. W tym wypadku, gdy chodzi o obliczenie dochodowości hodowli, należy wyceniać na podstawie kosztów wychowania.

Nie jest to łatwe bynajmniej. Mianowicie obliczyć trzeba wartość noworodka i kosztu jego utrzymania i wychowu (odliczając dochód, jaki dana sztuka daje w postaci nowozu, pracy lub produktów). Wartość noworodka obliczyć można w/g cen rynkowych (na rzeź) lub kosztów jego produkcji: utrzymanie lub wynajęcie reproduktora i straty na matce (zasuszenie krowy, ostrożniejsze użytkowanie kłaczki do pracy i t. p.).

Rolnik.

Co to znaczy gospodarować „intensywnie“?

Często słyszy rolnik o konieczności *intensywnego* gospodarowania, o tem, że tylko gospodarz *intensywnie* gospodarujący ma duże zyski i t. d. Co to znaczy?

W gospodarstwie wiejskiem rozróżniamy trzy gałęzie produkcji: rolną, zwierzęcą i przemysłową.

Produkcja rolna obejmuje użytkowanie ziemi, zwierzęca — hodowlę zwierząt, przemysłowa — przeróbkę produktów roślinnych i produktów zwierzęcych, otrzymanych z poprzednich 2-ech gałęzi.

W zakresie produkcji rolnej i zwierzęcej istnieje bardzo wiele sposobów „gospodarowania“, czyli różne systemy użytkowania ziemi i różne systemy hodowlane. Otóż jedno z nich nazywamy intensywnymi, drugie — ekstensywnymi, a w związku z tem i odnośnie gospodarstwa otrzymują nazwę intensywnych lub ekstensywnych. Intensywnem nazywamy gospodarstwo (albo system gospodarowania), w którym nakład pracy i kapitału (przeliczone na jednostkę powierzchni, np. na hektar lub mórg) jest duży, zaś ekstensywnem takie, w którym nakład pracy i kapitału jest mały. Niestety, nie ustalono dotąd takiej miary, żeby można było ściśle określić, jakie gospodarstwo należy do intensywnych, a jakie do ekstensywnych, to też w praktyce posilujemy się najczęściej pewnymi cechami

zewnętrznymi. Za intensywne uważamy gospodarstwa, w których niema ugorów, uprawiane są na stosunkowo na dużej powierzchni rośliny okopowe i przemysłowe, wazywa stosowane są nawozy pomocnicze, przeprowadzone melioracje, drogi i budynki w dobrym stanie, solidne, dobrze utrzymane i kompletny inwentarz martwy; silny, dobrze żywiony inwentarz roboczy; ładny, rasowy, należycie żywiony i pielęgnowany inwentarz dochodowy; przemysł rolny i t. d.

Odwrotnie, ekstensywnem gospodarstwem będzie takie, w którym: część ziemi leży odłogiem lub ugoruje, nawożenie słabe (tylko obornikiem), uprawiane są rośliny wymagające mniej rąk roboczych (zboża), dużo pastwisk, inwentarz martwy lichey, żywy inwentarz żywiony prze-
ważnie paszą danego gospodarstwa i t. d. i t. d.

Poza tem przy ocenie intensywności gospodarstwa należy też uwzględniać i ogólny poziom kultury rolnej w danym kraju lub okolicy.

Czy w pewnych warunkach gospodarstwo winno być prowadzone ekstensywnie czy intensywnie, można odpowiedzieć po dokładnym obliczeniu opłacalności nakładów, ogólnie jednak trzeba stwierdzić, że większość drobnych rolników gospodaruje u nas zbyt ekstensywnie — słabo nawozi ziemię, źle żywi zwierzęta, ma lichey inwentarz żywy roboczy i martwy i t. d., a przez to nie osiąga dochodów jakiegoś mieć mogli i powinni.

—cki.

NOWE PODRĘCZNIKI I MONOGRAFJE

DO NABYCIA w Księgarni Rolniczej w Warszawie DO NABYCIA

Adametz L. prof. dr. Chów krewniaczy w oświe-
tleniu nowych badań bilogiczn.,
str. 61, cena zł. 4.—
„ *Ogólna hodowla zwierząt*, str. 400, cena zł. 12.—
Brzeziński J. Hodowla warzyw, str. 313, cena zł. 6.50
Ciesielski T. dr. Bartnictwo, str. 255, cena zł. 6.80
Ciesielski T. dr. Miodoszytnictwo, str. 103, cena 2.50
Dyakowski B. Odawnych łowach, str. 208, cena zł. 5.50
Dzięduszycki T. inż. U podstaw usprawnienia
pracy i państw. naszej, str. 189, cena 6.—
Froń J. Zarys hodowli ogólnej zwierząt gospo-
darskich str. 222, cena zł. 8.—
Kalendarz kółek rolniczych na rok 1926,
str. 173, cena zł. 1.60
Kwasiebski M. Hodowla bydła, str. 135 zł. . 2.80
Leśnik Polski. Podręcznik dla leśników str. 135,
cena zł. 6.—
Leśniowski St. Kiedy i jak stosować nawozy
pomocnicze str. 80. zł. 1.50
Lille O. dr. Położnictwo weterynaryjne str. 120,
cena zł. 3.80
Lipska J. dr. Z mikrobiologii rolnej i przemy-
słowej, str. 104, cena zł. 2.40
Mering A. Przetwory warzywne z uwzględnie-
niem przetworów z grzybów, str. 83,
cena zł. 2.40
Pawlik St. Hodowla bydła rogatego w Polsce.
str. 134, cena zł. 5.—

Riwoli J. dr. Ogólny zarys geografji leśnictwa,
str. 340, cena zł. 12.—
Roczniki nauk rolniczych i leśnych, tom. XIII.
„ Zeszyt I styczeń—luty, str. 248, zł. . 3.50
„ Zeszyt II marzec — kwiecień, str.
250, zł. 3.50
„ Zeszyt III maj — czerwiec, str. 300 zł. 3.—
„ tom XIV, Zeszyt I lip.—sierp. str. 185,
cena zł. 3.50
Rose A. dr. Reformy rolne w Europie środko-
wej po wojnie światowej str. 273, zł. 7.—
Röhrenscheff St. 12 miesięcy w pasiece str. 352, zł. 6.50
Rutkowski J. dr. Zagadnienie reformy rolnej
w Polsce XVIII wieku, str. 148, cena zł. 5.—
Szalkiewicz K. Podręcznik do poznawania i ho-
dowli roślin miododajnych, str. 176 3.50
Suchecki K. inż. Sosna pospolita w praktycznem
gospod. leśnem str. 104 cena . . .
Szwarc A. prof. Urzeteczność drzew leśnych,
str. 72, cena zł. 1.30
Trybulski M. Kury (pochodzenie, rasy, hodowla
i t. d.) str. 400, rys. 121, cena zł. . 11.50
Turczynowicz St. inż. Materiały budowlane i ich
łączenie, str. 150 (Budow. wiejsk. t. II)
cena 4.80
Wize K. Położenie robotników rolnych w Poz-
nańskim po wojnie str. 118 cena zł. 4.—
Simm. J. Entomologia, tom II str. 672 cena 18.—